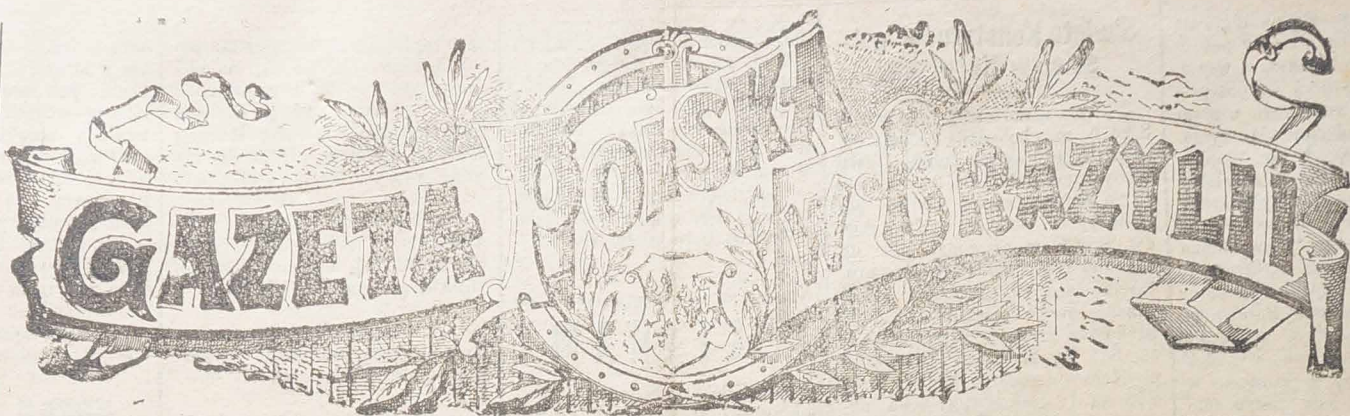


PRENUMERATA
Gazety Polskiej
wynosi:
Rocznie 88000
Dla Argentyny
6 pesów pap.
Rv. P. Zakreswaki
Buenos Aires
Calle Paraguay
3901
Dla Ameryki Pół
i Kanady 2 dol.
Red. Figlarz
1449 W. Division
St. Chicago Ill.



Wychodzi raz
na tydzień w
każdy czwartek.
Wydanie
6 stron

Adres dla listów
i przesyłek pieniężnych,
(walos postae)

Gazeta
Polska
Caixa — B
Curitiba
Paraná
Redakcja mie-
ści się przy ul.
Aquidaban 91
(obok kościoła)

N. 20

Rok XXX

Kurytyba, dnia 11 Maja 1921

Odpowiedzialny Ks. Stanisław Trzebiatowski.

O polskiej Konstytucji Marcowej.

W drugim artykule p. t.: »Konstytucja Marcowa« tenże »Głos Narodu« pisze:

P. Wincentego Witoso podejrzewano dotąd, że posiada zalety prawdziwego męża stanu. Chciano w nim widzieć nawet pewien symbol masy chłopskiej, która, obejmując rolę w kierownictwie spraw państwowych, ma wnieść do rządu zarówno poczucie odpowiedzialności i miary, jak ostrożność i rozwagę, owe cnoty gospodarskie, wykształcone wiekami współpracy z przyrodą. Dnia 15 marca dzisiejszy premier okazał się jednak — stwierdzamy to z prawdziwym ubolewaniem — zwyczajnym prowdyrem typu Stapinskiego lub Okonia, tańczącym ślepo według muzyki chochola demagogii. Wziął udział z całym swym stronnictwem w grubym i nędznym wymuszeniu na państwie polskim, w obydnych scenach tej »waryackiej nocy«, jak sam organ socjalistyczny z uciechą określa noc obstrukcyjną. P. Witos, który niedawno jeszcze zapewniał, że »brak konstytucji odbija się ujemnie na naszych stosunkach wewnętrznych i wzbuja nieufność, a nawet podejrzliwość wielkich demokracji Zachodu«, uczynił wszystko, by uniemożliwić uchwalenie konstytucji i to przed plebiscytem, stał się premierem obstrukcji i urzędowym wodzem wszystkich elementów bezładu. P. Witos jako mąż stanu, którym zdawał się być w pewnych momentach, popędzany wichrem opinii publicznej, zламаł kark w dniu, który okazał się fatalnym i dla prawdziwego męża stanu w starym Rzymie.

I ten krach p. Witosy jest jednym z najbardziej uderzających momentów walki o konstytucję. Pozostałe w społeczeństwie świądomość, że na czele rządu stoi trzcina chwiejąca się od wiatru — konkurent Putka i Dąbala w łapi, chłopstwie, mały polityk partyjny, biorycy natchnienie od Perla i Diamanda, których znowu ku otchłaniam anarchii pchają komunisty. I cała inteligencja ludowa — Kiernik, Rączkowski, Kędzior — której zdrowy rozum zdawał się wytrzymać już niejedną próbę — zawiodła w tej ciężkiej chwili zupełnie. Wstyd zalewa twarz, gdy się pomyśli, że do wszystkich stolic Europy tak czułych na wypadki warszawskie — poszły telegramy o obstrukcji i wymuszeniu, dokonanej przez koalicję żydów, socjalistów i ludowców pod przewodnictwem prezydenta rządu. Doszliśmy w naszej polityce już poza granicę paradoksu.

Stronnictwa umiarkowane zmuszone powagą chwili i bliskością plebiscytu — kupily lewicę ustępstwami. Lewica otrzymała ustępstwa i przyjęła policzek. Przyjął musieli od społeczeństwa uczucie pogardy. Konstytucja jest za to dziełem wyłącznie większości, o wocem jej prac, zabiegów i ofiar, z których też, jakie uczyniła 15 i

16 marca, nie należą do najmniejszych Stronnictwa umiarkowane okazały w tych dniach wysoki patriotyzm i rozum stanu i tylko współczuć z nimi można, że miały do czynienia z towarzysztwem tak mało moralnie uzdolnionym do szlachetnego współzawodnictwa w trosce o dobro publiczne.

Ustępstwa nie naruszają ustalonej już zasady dwuizbowości, jedynie usuwają z Senatu przedstawicieli szkół wyższych i Izby gospodarczych, reprezentacja wznaję upada na skutek oświadczenia biskupów. Tak więc senat składać się będzie z samych elektorów ludowych. W parlamencie brytyjskim, który istnieje 700 lat, zasiada sześciu przedstawicieli uniwersytetów i to nie w Izbie lordów obok biskupów i arystokratów, ale w Izbie gmin, obok wybrańców powszechnego głosowania. Posłami uniwersytetów są zazwyczaj najwybitniejsi politycy, był nim jakiś czas Gladstone. Ale nasza lewica nie lubi męzów nauki, podejrzani są oni o »reakcyjność«, zresztą wykształcenie obraża bożyszcze lewicy: równość; wkrótce może modnym będzie u nas okrzyk: »precz z umiejacymi pisać«, a napewno »precz z umiejacymi po łacinie lub znającymi chemię«. Dodajmy, że usunięcie przedstawicieli wszelkich, zdecydowane 2 głosami, jest również dziełem grup katolicko ludowej, która w tym wypadku niezbyt szczęśliwą drogę obrała.

Rewizję konstytucji — główny przedmiot sporu — przeprowadzić będzie mógł sam Sejm bez Senatu i to jest ustępstwo dla lewicy; nie będzie to jednak najbliższy, lecz dopiero drugi Sejm, wybrany na podstawie tej konstytucji, a rewizję dokonać może większością trzech piątych głosów, np. 240 głosami na 400 posłów. Tak więc najbliższe wybory nie odbiją się pod hasłem zmiany konstytucji i pozostanie przynajmniej pięć lat na wypróbowanie ustawy konstytucyjnej. Jest to korzyść wysokiej wartości. Niezależnie od tego obie Izby mogą większością dwóch trzecich głosów przeprowadzić zmianę konstytucji każdej chwili.

Powitać należy również z uznaniem rozdział władzy Prezydenta Republiki od władzy Naczelnego Wodza w czasie wojny. Gdyby podczas wojny stał na czele państwa wybitny generał, to poprostu złoży on godność Prezydenta i mianowany zostanie Naczelnym Wodzem. Stanowisko dowódcy w czasie wojny wymaga poświęcenia wszystkich sił i całego czasu sprawom wojny i absolutnie nie może być łączonym z jakimkolwiek innym urzędem. Tak się dzieje we wszystkich republikach.

Główny atak skierowała lewica przeciw postanowieniom kościelno-religijnym. Odrzucono wniosek p. Czerniewskiego, że prezydentem państwa może być tylko katolik. Faktycznie będzie nim zawsze katolik, o to postara się już ogromna większość katolicka narodu wbrew woli Perłowa i Diamandów i zapewne Witosów. A jednak i w dawnej Polsce było takie posta-

nowienie konstytucyjne, a w dzisiejszej Anglii, lord kanclerz (prezydent Izby lordów) i kilku najwyższych urzędników — muszą należeć do »Church of England«. Nie skarżą się tam na »nietolerancję« ani milion katolików, ani pięć czy sześć milionów prezbiterianów szkockich, ani miliony metodystów, baptystów i innych nonkonformistów. Nie chce usuwania tych starych, XVII wieku sięgających przepisów, nawet Lloyd George, baptysta walijski...

Złośliwą i spekulacyjną przeciw katolicyzmowi skiepaną, jest poprawka posła Kernika, zamieniająca słowo »religia rzymsko-katolicka« określenie »wyznanie rzymsko-katolickie«. Tak szanuje piastowe stronnictwo tradycję polską, w której katolicyzm przez wieki był nie tylko jedyną lub główną religią, ale był wychowawcą i twórcą duszy narodowej. Pod promieniami tej religii dojrzał naród do złotych pól Zygmunto-wskiej kultury; z nich czerpał siły, by nie zatracić się w dniach niewoli. A dzisiejsi Witosy i Kierniki, bojąc się obrazić posła Grünbauma, określają katolicyzm jako »wyznanie wśród innych równouprawnionych«, np. islamu, mozaizmu, protestantyzmu... Na dobrej znajdują się drodze...

Obalono przepis, że rodzice mają prawo żądać dla swych dzieci nauczyciela tego samego wyznania. Judeo-socjalizm podniósł z tego powodu tak wielki alarm, że ludowy i część narodowych demokratów zbiegli z pod sztandaru. Zajmiemy się jeszcze tą ważną sprawą. Tu tylko wspomniemy, że wyznaniowa szkoła w zaborze pruskim wydała wspaniałe rezultaty, pomijając oczywiście germanizację, która była wynikiem systemu politycznego. I czy zresztą pp. Perle i Witosy sądzą, że lud polski znieśnie nauczycieli Żydów, których coraz więcej w szkołach miejskich i nie będzie dbał o moralno-religijne wychowanie swych dzieci? Ale rzecz prosta, gdy się płynie pod żaglami »Lewicy«, to trzeba także dbać o wychowanie młodzieży dla kadrowi radykalizmu.

Kampania konstytucyjna skończyła się. Zniknie wreszcie z porządku dziennego jeden z najtrudniejszych i najbardziej spornych problemów. Nastąpi uspokojenie w Sejmie i kraju. Zagranica i G. Śląsk zobaczą teraz statut nowej Polski. Przekonają się, że Polska holduje zasadom demokracji i równouprawnienia obywateli i nie próbuje eksperymentów w swej polityce wewnętrznej. Jest republika na wzór Francji. Odrzucała i bolszewizm i ukryty bonapartyzm, które jej groziły, broni się skutecznie przed starą wadą liberum veto z dotu i przed metodami konspiracyjnymi u góry.

Możemy się słusznie cieszyć z Konstytucji Marcowej. I winniśmy pogratulować większości sejmowej i jej wspaniałemu Marszałkowi, że wśród tylu niebezpieczeństw, intryg i ataków dzieło swe doprowadził szczęśliwie do końca. Finał

prac odbył się tradycyjnie w tej samej katedrze, w której zaprzyszczono niegdyś ustawę 3 maja.

Zagadnienia walutowe.

Na ten temat pisze się w ostatnich czasach niesłychanie wiele we wszystkich krajach, dotkniętych b-zpóźnieniami lub też pośrednio przez ostatnią straszną wojnę. Co zaś do Polski, to wymiana zdań w zakresie uzdrowienia naszej waluty, potoczyła się ostatnimi czasami w wyższym tempie, z powodu wniesienia do Sejmu projektu, co do emisji nowych 20 miliardów marek polskich. W głosach publicznych słusznie zaznaczano, że tak olbrzymia emisja musi niechybnie powiększyć i zaostriżyć drożyznę i przyczynić się do obniżenia kursu marki polskiej, oraz jej siły nabywczej wewnątrz kraju. Zwracano przytem uwagę, że wydatki państwa winny być pokrywane przedewszystkiem z podatków, oraz pożyczek wewnętrznych i zewnętrznych, nigdy zaś z nieograniczonych emisji pieniędzy papierowych.

Głosy te i uwagi są bezwzględnie słuszne, niestety, jednak, głównie w teorii, przynajmniej na razie. Pokrywanie wydatków państwa za pomocą wpływów z podatków możliwe będzie dopiero wtedy, gdy udoskonalony zostanie nasz aparat skarbowy w kierunku właściwego rozkładu, wymiaru i poboru podatków. Takie udoskonalenie wymaga czasu. Kredyt wewnętrzny w dużym stopniu zawiodł; społeczeństwo, a przynajmniej pewne jego warstwy, nie przysły państwu z należytą pomocą. Kredyt zagraniczny jest również bardzo utrudniony, gdyż młode Państwo Polskie nie zdołało jeszcze obudzić dla siebie należyte zaufanie. Jakż jest więc srodek, jaki sposób doraźnego zapewnienia pustych skrzyń skarbu? Z konieczności pozostaje sposób najmniej pożądany — druk nowych pieniędzy papierowych.

Od społeczeństwa i przedewszystkiem od niego zależy uzdrowienie naszej waluty i zaprzestanie, lub przynajmniej znaczne ograniczenie nowych emisji. Każdy, nawet najsprawniejszy rząd, będzie bezsilny, jeżeli nieotrzyma dostatecznego poparcia od społeczeństwa. Gdyby społeczeństwo nie wytwarzało ciągłych niedoborów podatkowych, gdyby goręcej poparło Pożyczkę Odrodzenia i Pożyczkę Premiową, gdyby, przedewszystkiem, skwapliwiej garnęło się do odrodzenia przemysłu, do pracy świadomej i wywrotczej — napewno stan naszej waluty byłby nierównie lepszy. Tymczasem wszystkie żądania, wszystkie żale, wszystkie zawody w kierunku uzdrowienia waluty — spadają ustatownie na rząd, który, wobec nieświadomości w tym kierunku społeczeństwa, jest bezsilny i niemal bezradny.

W zakresie spraw walutowych mamy jeszcze do zanotowania epizod, związany z b. okupacją niemiecką. Telegraf przyniósł nieda-

wno temu wiadomość, że sąd apelacyjny w Berlinie odrzucił powództwo niemieckich prywatnych posiadaczy (tak zwanych »not Kriesa«) o wymianę tych not na marki niemieckie al pari. Jak wiadomo, od pewnego czasu rozwinęła się spekulacja temi notami zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. »Noty Kriesa«, t. j. banknoty, wypuszczone przez b. »Polnische Landesdarlehenskasse«, były i obecnie są legalnie zrównane w kursie wewnątrz państwa polskiego z marką polską. Ponieważ istniała nadzieja, że będzie można za markę Kriesa, czyli tak zwaną »reszkę«, otrzymać markę niemiecką, ta zaś podług kursu warty jest około 14 marek polskich, przeto otwieraly się widoki na zysk bardzo znaczny. Obecnie, po ogłoszeniu wyroku sądu apelacyjnego w Berlinie, widoki te niewątpliwie zachmurzyły się bardzo.

Najbliższe zadania polskiej polityki zagranicznej.

(Dokończenie).

Nie należy wyobrażać sobie, aby zmiana taka była niemożliwa. Przed tygodniem nawet »Rzeczpospolita« doniosła, że Koalicja myśli o tem, aby na pewnej przestrzeni Polska i Węgry miały wspólną granicę i że w tym celu byłaby skłonna oddać Ruś Węgierską Węgom. Nie przesadzając tego, czy wiadomość powyższa jest prawdziwa, czy nie — należy zrobieć wszystko, co tylko można, abyśmy istotnie mieli granicę wspólną z Węgrami. Dla Czechosłowacy posiadanie Rusi Węgierskiej ani gospodarstwo, ani politycznie nie ma dużego znaczenia, tembardziej, że jest więcej niż wątpliwem, czy nawet posiadając ten kraj — osiągnęłaby ona bezpośrednio połączenie z Rosją, od którego potrzebny byłoby jeszcze opanowanie przez Czechów Galicji Wschodniej. Megalomania czeska zrobiła to, że politycy czescy myśleli o tem i myśla dziś jeszcze, ale prawdopodobnie dziś uważają już nie tak łatwo, jak dawniej w zrealizowaniu tego planu. Nie brak też i w prasie czeskiej objawów pesymizmu co do siły i przyszłości Czechosłowacy. Nie może być moim zadaniem wchodzenie tu w szczegóły, dotyczące tych dróg, jakimi rząd polski powinien działać na koalicję, aby wyrzec na nią nacisk w tym kierunku, aby Ruś Węgierska wzięła do Węgrów Sprawy takie nie nadają się do publicznej dyskusji w szczególności. Zadaniem publicystów jest tylko, w sprawach polityki zagranicznej, wskazywanie na ogólny kierunek; szczegóły może ona poruszać wówczas tylko, gdy zasadniczo dana sprawa jest już rozstrzygnięta i gdy chodzi tylko o sprecyzowanie planu ogólnego, a jego bezpośrednią realizację.

Dyplomacja nasza powinna się pozbyć pewnej nieśmiałości, jaką ją cechuje. Nie chcę być źle zrozumiany do broków lekkomyślnych,

oni i jedni przeciwko dru

Warszawa, 9. — Wiadomo-
otrzymane ze Śląska przez
system spraw zagranicznych
Warszawie każą wierzyć, iż agi-
antyniecka na Górnym
to przybiera coraz groźniejsze
mary. Ludność polska jest
marzona.

Z Gdańska donoszą, że na
lanciu posiedzeniu Rady miej-
przewodzone obszerną dy-
syją na temat szkolnictwa. Po
srebrnych wywodach uchwalono
ogółem 10 tysięcy marek na
języka polskiego dla nauczy-
niemieckich, 20 tysięcy mk.
urządzenie drugiej szkoły pol-
16 tysięcy marek na prze-
ówie koszar przy Weidengasse
szkoła polska. W dykusji za-
głos szereg mówców tak że
polskiej jak niemiecko gdań-
Charakterystyczne były wy-
radnego niemieckiego Grün-
na, który domagał się udzie-
nauki języka polskiego w
niektórych szkołach ludowych w
osku oraz twierdził, że tutaj
szkolnictwo niemieckie znajduje
na bardzo niskim poziomie.
ówcami hakatystycznymi roz-
nali się radni Budzyński i
si, którzy napiętnowali kurs
tysięczny, kontynuowany w
rce tutejszych nacjonalistów
dali równoprawienia pod
językowym dla Pola-

RONIKA KRAJOWA

Mamy tedy prawdziwą posu-
trwającą już kilku tygodni,
będąc osobliwie w naszej
niezwykle bogatą w...
i kurz, daje się przez to
naśmcom niesłychanie w zna-
szysko co żyje, wzdycha do
zu, lecz niesieły, nie można
docekać. W chwili, gdy
zemy, niebo jakoś zmar-
o się chmurami, które ka-
o spodziewać zmiany.

Policya tutejsza z godną
niej pochwały energią łepi
szardowa, wypajuje «biszej»,
rewiduje różnorodnie «klu-
w rzeczywistości spelunki
paarnej sorty, aresztuje
owych «ogrywaczy», rozma-
«kafienów» i profisyonistów
wodzi okradania łatwowie-
ci ciężko zapracowanego gro-
niskując bez miłosierdzia
nie instrumenty gier hazard-
i t. p. Wielu przyląpanym
nęcym uczynku wytoczony
proces, wielu zaś z tych
ow niebieskich «nie będgących
Melami Brazylji; będą wypi-
kraju, jako «ndesejajvis».
zef policyi otrzymuje z tego
ze wszech stron, niewy-
Prezydent Parany i Pre-
nuncjium Kurytyby — gra-
dy których przyłączamy
z całą serdecznością. Z
rami demoralizacji należy
zrobić porządek.

Cruz Machado donoszą,
ie wreszcie wykryć spraw-
dnej zbrodni, dokonanej
o roku na osobach Kaspas-
a i Jakoba Kleina; jest
jaki Ernest Pfaff z Turynii
i rzeźnik, Morderca miał
ory przy sobie 3 konta
owanych pieniędzy. Odes-
o go do więzienia w
Victoria.

ząd municypalnej higieny
ybie zmutilował 2 Syryj-
po 200 milrejsów za to,
awali niedojrzałe jeszcze
oze, mimozy i inne owo-
naście skrzyń tych owo-
o zniszczonych.

— Z Rio nadeszła wiadomość,
iż b. prezydent naszego stanu, a
obecnie poseł do Izby deputowa-
nych w Rio, J. E. dr. Affonso Ca-
margo, został wybrany pierwszym
wiceprezydentem tejże Izby.

— W Kurytybia zapanowała
w ostatnich czasach prawdziwa
mania samobójstw. Oto w dniu
3 b. m. niedaleko Portão zastrze-
lił się młody, bo ledwie 20-letni
Niemiec, Karol Steinhauer z Aug-
sbuurgu w Bawaryi, który odbywszy
całą kampanię wojenną, przybył
tu przed rokiem i zajęty był osta-
tnio na klinice dra Fiori w cha-
rakterze «enfermeira». Powodem
rozpaczliwego kroku był, zdaje się,
przez wojnę spowodowany roz-
strój nerwowy. — Zaś w zesła-
środek zastrzelił się urzędnik «Lon-
don & River Platé Bank», 27-
letni Francisco José Correa, w
jednej z sal tegoż banku na pią-
tej. Ponieważ samobójca znany był
w kołach młodzieży jako namięty
gracz w karty i «bicho», więc też
od razu zaczęło go podejrzewać,
iż powodem samobójstwa było
sprzeniewierzenie. Zaczęto śledzić
książki bankowe i przekonano się
że podejrzanie było zupełnie słus-
szone, bo oto wykryło się, iż
sprzeniewierzył on 66 kontów.
Areszlowano też wmięsanego w
tę aferę niejakiego Dullia da Costa
Lobo. Gdy policya zajęta była je-
szcze tym faktem, z Agua Verde
przyszła wiadomość, iż w lasku
zwanym «Capão da Amóra», powie-
sił się 21-letni Bonifacio de
Souza. Z pozostałego listu poka-
zuje się, iż nieszczęsny młodzie-
niec cierpiał już na... przesył
życiowy. Przy tej sposobności
warto zanotować, iż Parana sto-
sunkowo do swej ludności, wyka-
zuje w statystyce urzędowej naj-
większy procent samobójstw ze
wszystkich stanów Brazylji.

— Z Imbituvy donoszą, iż nie-
wysłędzeni dotychczas bandyci za-
mordowali znanego kapitalistę,
Virgilia Vianna i jego żonę, a zaś
dom, obrabowawszy go wprzódy,
podpalili. Żona zastrzelonego, też
już starszuszka, była tylko przyczaiła
się i skoro bandyci odeszli, wsta-
ła i zaczęła wołać pomocy Nie-
siety, było już za późno, gdyż
bandyci puciekali. Zis z Mare-
chal Mallet doniósł tamtejszy sub-
delegat do tut. policji, iż w miej-
sowości Potinga murzyn, Felix
da Cunha, zamordował w bestyal-
ski sposób córkę Adolfa Alves da
Lima, 14-letnią Otilię. Morderca
był parobkiem w Limy i od dłuż-
szego czasu pałał dziką namiętno-
ścią ku zamordowanej.

— Z Rio donoszą, iż w tam-
tejszej Alfandyce zapanowała ma-
nia... rozbijania pak i kuferków
i wyciągania z nich cennych rze-
czy. Sprawców, czyli raczej tych
«maniaków», jak dotychczas, nie
można było wykryć

— Z manifestu oficjalnego pre-
zydenta Brazylji, wydanego z oka-
zy otwarcia kongresu federalnego
w Rio, dowiadujemy się, iż w r.
1920 wydatki republiki wynosiły
106 000 kontów w zlocie i 480-
000 kontów w banknotach, a zaś
pobory 119,000 kontów w zlocie
i 460.000 w banknotach.

— Wielki parowiec «Lloydu»
braz. «S. Paulo» zatonał onegdaj
w czasie, gdy miał ładować
węgla. Sprawcami byli podobno
strajkujący majtkowie, którzy u-
czynili to z zemsty do Dyrekcji.
Mówią, że i «Uberaba» zatonała
... zemszczona przez anarchistów.

— W Parą, jak donoszą tele-
gramy z Belem, grasuje kilka do-
brze uzbrojonych band, które da-
ją się we znaki mieszkańcom t.
zw. «serdõ-se, rabując wszystko,
co pod ręce wpadnie, a nawet
mordując ludzi. — To samo dzieje

się też i w Bahii. W niektórych o-
kolicach bandyci są zorganizowa-
ni prawie po wojskowemu. Rząd
krajowy wysłał setki wojska ce-
lem stłumienia tego ruchu ban-
dyckiego, a prezydent stanu za-
żądał od kongresu kredytu w pie-
niądzach na ten cel.

— Zatoniony parowiec Lloydu
brazyljskiego «Uberaba», będzie
zdaje się, wyciągnięty. Lloyd za-
warł w tym celu z firmą Hostend
kontrakt. Parowiec wraz z całym
ładunkiem oczekowany jest na
12 000 kontów.

— Mieszkańcy Kurytyby, a wła-
ściwie właściciele domów w Ku-
rytybie — emigrują za miasto,
budując tam domy nowe, lub też
przebudowując z rozebranych
domów w Kurytybie. Dzieje się
to skutkiem niezmiernie wysokie-
go opodatkowania domów mieszkal-
nych położonych w centrum mia-
sta. Odbija się to fatalnie w pier-
wszym rzędzie na tych obywatel-
lach, którzy nie mając swych wła-
snych domów, zmuszeni takowe
wynajmować. Cena mieszkań ro-
śnie, a takowych brak, gdyż nie
tylko że nowych nikt nie buduje,
lecz nadto, jak powiedziano, już
pobudowane się rozbiera i ucieka
się z nimi daleko za miasto, gdzie
podatki są nie takie wygórowane.
Co to dalej będzie?

Ostatnie wiadomości

Rzym, 10. — W ostatnim
konflikcie na Śląsku Górnym mi-
dzy powstańcami polskimi i wojs-
kiem włoskiem, zabitych zostało
z tych ostatnich 19 żołnierzy, a
34 zostało rannych. Polski amba-
sador przy Quirinale włoskim wy-
słał pismo premierowi włoskiemu,
w którym wyraża z tego powodu
ubolewanie rządowi włoskiemu,
jak niemniej i gorące życzenie, iż
fakt ten nie powinien zamącić do-
brych stosunków pomiędzy obu
państwami.

Berlin, 10. — Niemcy zgro-
madzili na froncie polskim 20 000
dobrze wyekwipowaną armię. Wy-
pędzili oni z Kreuzburgu 5 tysięcy
Polaków i rozbroili 70 francuskich
żołnierzy.

Ryga, 10. — Telegramy z
Helsinsforsu twierdzą, iż bolszewi-
cy rosyjscy rozstrzelali 7.500
osób (w tem 1.500 kobiet i dzieci)
które brały udział w rewolwie
Kronsztackiej.

Parыз, 10. — Oddziały wojsk
francuskich przeszły granicę nie-
miecką w okolicy Geldorf i zajęły
już kilka ważnych miejscowości
w prowincji Ruhr.

Las herwowy i rola

na sprzedaż, w munic. blisko sto-
licy, najlepszy teren 35 akrów,
znakomity pod uprawę 10 akrów
lasu herwowego, najpiękniejszej sor-
ty, który doglądany odpowiednio,
da rocznie 800 do 1000 arów b. Przy-
czyna sprzedaży jest, iż właściciel,
mając większe interesy, nie jest
w stanie sam pilnować terenu. In-
teres ten poleca się zwłaszcza ko-
lonistom zagranicznym, którzy już
w pierwszym lub w drugim roku
odbiorą z powrotem włożony ka-
pitał. Cały teren jest ogrodzony
drutem kolczastym, ma jeszcze
mnóstwo piniorów i trochę imbiu.
Oddalony od miasta tylko 2 kilo-
metry. Bliższa wiadomość w Ku-
rytybie, rua Aquidaban nr. 56,
albo Caixa do Correio nr. 258. 27

Kurs pieniędzy z dnia 11 maja 1921 r.

| | | | |
|--------------|-------|--------------|---------|
| Frank | \$631 | Pazo zł | 5415 |
| Marka | \$121 | Dolar | 73700 |
| Lir | \$386 | Funt szterl. | 303'00 |
| Frank szwaj. | \$385 | " papier. | 163'800 |
| Pezo | 2822 | Marka Polska | 8008 |

Największy Polski Dom Handlowy w Kurytybie

BAZAR UNIÃO

Ignacego Kasprowicza

Av. Luiz Xavier nr. 28 — róg Praça Osorio.

Posiada zawsze na składzie wielki wybór materiałów wełnianych i białych na sukno damskie i ubrania męskie.

Piękny wybór materiałów białych na suknie ślubne, jako też welony i wianki. Olbrzymie zapasy koszul, kołnierzyków, krawatów, szkarpetek, pończoch kapeluszy, parasolki etc.

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

DENTYSTA

ANDRZEJ KŁOS

Wykonuje plombowanie i le-
czenie ZEBÓW oraz wstawianie
zębów sztucznych.
Przyjmuje codziennie od 8-
rano aż do 5-jej wieczorem.
Plac Tiradentes 28 (apt.)
— «Swoj do swego.»

Dom handlowy Bolesława
Andres'a.

Fazendy, narzędzia żelazne, naczy-
nia kuchenne, obuwie

Seccos e Molhados

Kupuje produkty kolonialne miejsc-
no R. do Pex.

DOM IMPORTOWY

CASA LUIZ ROSE

ulica José Bonifacio nr. 8 (Fechada)
naprzeciw jatki p. Garmatra.

Ogromny zapas towarów świeżo z Europy przybyłych poz-
wala nam na sprzedaż jaknajtańszą. Talerze głębokie, płyt-
kie, naczynia kompotowe, filiżanki różnego gatunku, różne
serwisy do kawy lub herbaty — szklanki, kryształ i
różne wyroby ze szkła.

Wszystko angielski towar.

Wstąpcie i próbujcie!

Warto się przekonać!

CENY TARGOWE

W Kuryt. bie. dnia 11 maja 1921 r.

| NAZWA PRODUKTU | CENA ZA | MILREJSY |
|-----------------------|--------------|----------|
| Żyto | worek 60 kg. | 243000 |
| Pszonica | 60 kg. | 303000 |
| Owies | 15 kg. | 43500 |
| Jęczmień | 60 kg. | 123000 |
| Ryż biały | 60 kg. | 43 500 |
| „ czerwony | 60 kg. | 303000 |
| Kukurudza nowa 95 | 60 kg. | 123000 |
| Kasza tatarszana | 60 kg. | 303000 |
| Fizyon | 60 kg. | 133000 |
| Fasola | 60 kg. | 88500 |
| Groch | 60 kg. l-a. | 203000 |
| Ziemiaki ang. nowe | 50 kg. | 83000 |
| Cebula | 15 kg. | 53500 |
| Mąka pszenna sublima | 44 kg. | 443000 |
| „ lili | 44 kg. | 473000 |
| „ mandiokowa | 40 kg. | 143000 |
| „ żytnia | 15 kg. | 143'00 |
| Otręby | 30 kg. | 53000 |
| Cukier mascavinbo R.G | 1 kg. | 3600 |
| „ biały rafinowany | 1 kg. | 135'0 |
| „ biały mielony | 1 kg. | 131'0 |
| Sól | 1 kg. | 3400 |
| Masło | 1 kg. | 53000 |
| Jaja | 1 tuz. | 13500 |
| Kura | 1 sztuka | 134-235 |
| Stonina | 1 kg. | |
| Smslec | 1 kg. | 23300 |
| Mięso Wołowe | 1 kg. | 13200 |
| „ Wieprzowo | 1 kg. | 13400 |
| Chleb | 1 kg. | 3800 |
| Kawa | 1 kg. | 13800 |
| Herwa mate | 1 kg. | 3900 |
| Miód | 1 kg. | 13000 |
| Wino nacional | 100 litrów | 853000 |
| Kaszas | 100 | 933000 |

Ceny powyższe placą kupcy w Kurytybie, spóźniony
względnie wendziści odpowiednio wyższe.

Dr. Alencar Piedade
Adwokat. Profesor Kursu Prawa Uniwersyteci Paranańskiego
Biuro przy ul. 15 de Novembro N. 41 — Kurytybia.

BACZNOŚĆ!!

Dobrze kupić i tania można tylko w wielkim składzie aptecznym

APTECE POLSKIEJ prowizora farmacyi, chemika, bakterjologa

Tadeusza Danielewicza

przy ulicy 15 de Novembro nr. 5 w Kurytybie.

Piwa z browaru
Atlantica
przewyższające wszystkie inne.

DROGARIA SUISSA

SIGEL & ETZEL

Kurytyba, ulica Riachuelo nr. 54.

Wielki skład produktów aptekarskich, artykułów drogueryjnych, farb, pokostu, werniksu itd.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

„CASA IDEAL”

DE

Aberto C. Elias

Rua José Bonifacio nr. 9.

Ogromny wybór
OBUWI

cenach najniższych

„Apteka Tiradentes”

Plac Tiradentes 25

WALEREGO WISNIEWSKIEGO & SP.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju materiały lecznicze i lekarstwa najlepszej jakości. Wszystkie recepty lekarskie wykonuje sumiennie, po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownym Rodakom z Kurytyby, jakoteż kolonistom polskim, którzy powinni stać się odbiorcami apteki polskiej zamłast zasilania swym polskim groszem interesów obcych

DOM ZDROWIA Dra. S. Kossobudskiego

przy ulicy Commendador Araujo 26

przyjmuje chorych na stałą kurację z zapewnieniem troskliwej opieki, wygod i wymagań higieny.

Choroby wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece i dziecięce

Wykonuje się wszelkie operacje

D^r SZYMON KOSSOBUDSKI

lekarz szpitala „Santa Casa” w Kurytybie profesor uniwersytetu parańskiego.

KURYTYBA

Przyjmuje od godz. 1 do 4 po południu

ULICA COMMENDADOR ARAUJO N^o 26

Nr. telefonu 523.

„A COMPRADORA

Baczność!

Chcecie kupić, lub sprzedać jakikolwiek przedmiot, nowy, lub po cenie najdogodniejszej? Poszukujcie

„A Compradora”

Rua 15 de Novembro N. 7 TELEFON

Mamy wielki wybór mebli, nowych i używanych, maszyny do szycia, naczyń kuchennych, książek, innych sprzętów, które sprzedajemy po cenach najniższych

Zwiedzcie nasz sklep, a zaopatrzenie się bardzo tanio w przedmiotów których potrzebujecie.

CURITYBA - PARANAGUÁ

Piwo Brasileira

Najsmaczniejsze od wszystkich

Innych

Fabryka cukierków

„AURORA”

Józefa Kuli

w Kurytybie

ulica Martim Affonso 16,

wyrobia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier (balas) w różnych odmianach.

„VENCEDORA

Fabryka karmelków różnego rodzaju, tańszych i droższych, winiętych w papier malinowych, kokosowych, czekoladowych, toowych, ananasowych, kowych i bananowych. Upraszam Szan. Rodaków o patrzcie sobie, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
Rua Cabral nr. 53
Franciszek Lach



Casa Flora

Rua 15 de Novembro nr. 25

Poleca Szan. Kolonistom, że ma wielki wybór świeżych

nasion

ważnych, a mianowicie, kapusty, marchwi, brukwi, sałaty, buraków, kalafiorów, grochu, seleru, marchewki itd.

Z szacunkiem

Aleksander Winiarski

Żądajcie piwa

„Cruzeiro”
jest najlepsze.